

# Franciszek Łozowski

---

## O czytelnictwie w konińskim okręgu przemysłowym

---

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
Biblioteka 8, 43-66

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Franciszek Ł o z ó w s k i

### O CZYTELNICTWIE W KONIŃSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM

O wyborze tematu niniejszego referatu i sprowadzeniu problematyki czytelniczej województwa poznańskiego do czytelnictwa w konińskim okręgu przemysłowym zadecydował fakt, że w związku z intensywnymi procesami industrializacji mamy tam do czynienia od szeregu lat z wieloma poważnymi zjawiskami, domagającymi się oddzielnego potraktowania, a przy tym zjawiskami na tyle ważnymi, że wydaje nam się, iż należy nimi zainteresować całe środowisko bibliotekarskie.

Na koniński okręg przemysłowy, w rozumieniu referatu i zgodnie ze stanem faktycznym, składają się trzy najdalej na wschód wysunięte powiaty województwa poznańskiego, a mianowicie powiaty: koniński, kolski i turkowski. Łącznie okręg ten obejmuje 3663 km<sup>2</sup> powierzchni i 316 861 mieszkańców, z czego 87 697 zamieszkuje w mieście, a 229 164 na wsi. Obszar ten, do niedawna zacofany gospodarczo i pozbawiony, jak się wydawało, większych perspektyw, wszedł przed kilku laty, dzięki pokładowi węgla brunatnego, na drogę intensywnej industrializacji. Jakkolwiek pierwsze

kroki w zakresie wydobycia tego węgla rozpoczęto jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym, a potem kontynuowano wydobycie w okresie okupacji, to jednak przemysłową eksploatację podjęto dopiero w Polsce Ludowej. Pełną eksploatację i budowę wielkiego przemysłu energetycznego na bazie węgla konińskiego, a później i turkowskiego, zaczęto realizować po 1958 r. Od tej też chwili Konin wraz z całym rejonem stał się jednym z większych w Polsce placem budowy i wielkich inwestycji energetycznych. Z czasem, na bazie przemysłu energetycznego, zaczęto w tym rejonie realizować inne wielkie, a energochłonne inwestycje, jak Huta Aluminium w Koninie. Wraz z budową przemysłu energetycznego, w rejonie Konin - Turek, w nową fazę rozwojową wszedł nieco starszy, kłodawski ośrodek kopalnictwa i przetwórstwa soli potasowej i kamiennej. Jednocześnie w Kole przystąpiono do budowy dużego, nowoczesnego zakładu w postaci Fabryki Materiałów i Proszków Ściernych. W ten sposób powstał jeden z największych w Wielkopolsce i jeden z większych w Polsce okręg nowoczesnego przemysłu.

W chwili obecnej w rejonie Konin-Koło-Turek pracują następujące, duże przedsiębiorstwa: wieloodkrywkowa Kopalnia Węgla Brunatnego "Konin", kopalnia i elektrownia "Adamów", Kopalnia Soli w Kłodawie, Fabryka Materiałów i Proszków Ściernych w Kole, zakłady remontowe maszyn górniczych w Koninie oraz szereg innych przedsiębiorstw, jak Fabryka Fajansu w Kole i Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Turku. Na tym oczywiście nie koniec, bo w rejonie tym przewiduje się dalsze inwestycje. Będzie się przede wszystkim

nadal rozbudowywać kopalnictwo węgla i przemysł energetyczny, powstanie walcownia aluminium, zostanie podjęta budowa zakładu siarczanu i tlenku glinu, jako surowca dla produkcji aluminium, oraz wielu innych nowych przedsiębiorstw.

Tak intensywny rozwój przemysłu w okręgu konińskim pociągnął za sobą ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą, a co za tym idzie całkowicie zmienił strukturę zawodową ludności tego rejonu. Nastąpiło przede wszystkim przesunięcie zatrudnienia w rolnictwie na rzecz przemysłu i innych nie rolniczych zawodów. Jednocześnie powstał tu nowy zawód chłop-robotnika. W chwili obecnej w przemyśle i innych zawodach nie rolniczych zatrudnionych jest w okręgu 53 082 osób, przy czym ich szeregi w związku z rozbudową przemysłu będą nadal wzrastać. Wśród ogółu zatrudnionych, 16 758 to pracownicy dojeżdżający. Wraz z rozwojem przemysłu i zatrudnienia postępuje rozwój ośrodków miejskich. Konin z miasteczka 16-tysięcznego stał się już miastem 30-tysięcznym, a w roku 1980 będzie liczył 75 000 mieszkańców i stanie się głównym i największym miastem w tym rejonie. Obok niego rozwiną się i podwoją liczbę ludności Koło i Turek. Rozwój ośrodków miejskich to main. potrzeba stworzenia ludziom odpowiednich warunków życia, w tym również życia kulturalnego.

Z myślą o tym duże zainteresowanie problematyką socjalno-bytową i kulturalną ludności okręgu konińskiego przejawiają władze partyjne i państwowe. Sprawami tymi od dawna zajmuje się też Centralna Komisja Koordynacyjna dla

Spraw Upowszechniania Kultury, która m.in. w 1965 r. zorganizowała w Poznaniu swoją sesję wyjazdową, poświęcając ją zagadnieniu pracy kulturalno-oświatowej wśród robotników dojeżdżających do pracy w przemyśle okręgu konińskiego. Wśród tego rodzaju inicjatyw należy także wymienić organizowane systematycznie od trzech lat przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu narady bibliotekarzy sieci publicznej i związkowej tego rejonu, dla omówienia bieżących problemów czytelniczych na tamtym terenie. Obok poczynań władz i instytucji kulturalnych, sprawami konińskiego okręgu przemysłowego zainteresowali się pracownicy nauki, zwłaszcza socjologowie. Początkowo ich badania były jednak sporadyczne i nosiły raczej charakter indywidualny. Wśród prac naukowych, które powstały w tych warunkach, a traktujących o okręgu konińskim, wymienić należy dzieło Władysława Markiewicza pt. "Społeczne procesy uprzemysłowienia". Sytuacja zmieniła się, kiedy w dniu 24 X 1961 r. Polska Akademia Nauk powołała do życia Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych, jako centralną placówkę dla prowadzenia i koordynacji badań terenowych nad procesami industrializacji. W ramach tej instytucji uruchomiono początkowo odpowiednią pracownię w Płocku, a następnie sekcje terenowe, takie jak: bełchatowska, puławska, tarnobrzaska, lubińsko-głogowska oraz konińska z siedzibą w Poznaniu. Każda z sekcji prowadzi badania nad przebiegiem industrializacji w swoim rejonie. Owocem tych badań tylko w okresie do roku 1966 jest wydanie drukiem 8 monografii i 17 tomów

"Zeszytów Badań Rejonów Uprzemysławianych", nie licząc artykułów w czasopismach specjalistycznych.

Poza działalnością czysto badawczą i wydawniczą, Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych i jego terenowe Sekcje zorganizowały wiele konferencji, poświęconych różnym problemom w rodzaju: wpływ industrializacji na przemiany w gospodarstwach i rodzinach chłopskich, powstanie i charakter nowej warstwy społecznej chłopów-robotników, ruchy migracyjne oraz innych zmian w stosunkach gospodarczych i strukturze zawodowej ludności. Zdecydowanie silniejszy akcent w tych poczynaniach położono jednak na problemy z dziedziny ogólnospołecznych i gospodarczych procesów, natomiast mniej, jak dotychczas, poświęcono uwagi przeobrażeniom w sferze świadomości społecznej ludności i kultury. Jedną z nielicznych w tym względzie inicjatyw podjęła Konińska Sekcja Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych, która wspólnie z Wydziałem Kultury PWRN w Poznaniu zorganizowała ogólnopolską konferencję na temat problemów kultury i wypoczynku ludności w rejonie uprzemysławianym. Konferencja odbyła się w Koninie w dniach od 22 - 23 listopada 1965 r. Podstawowe referaty na konferencji wygłosili: prof. dr Władysław Markiewicz "Socjologiczna problematyka czasu wolnego w rejonach uprzemysławianych"; dr Zbigniew Żechowski "Kultura i wypoczynek ludności w miasteczkach powiatu konińskiego"; doc. dr Leon Leja "Baza pracy kulturalno-oświatowej w rejonie przemysłowym Konin-Koło-Turek". W toku obrad konferencji konińskiej skoncentrowano się na następujących zagadnieniach:

1) na wynikających z industrializacji zmianach codziennego rytmu zawodowych i poza zawodowych zajęć ludności, przejawiających się m.in. w stałym wzroście ilości wolnego czasu,

2) na właściwym wykorzystaniu czasu wolnego od zajęć oraz trudnościach obiektywnych i subiektywnych, hamujących racjonalne zużytkowanie owego czasu,

3) na nienadążaniu przemian w sferze kulturalnej za gwałtownymi zmianami w dziedzinie bazy materialnej i wynikających z tego niebezpieczeństwach natury psychospołecznej i moralnej.

Intencją niniejszego referatu jest nawiązanie do dorobku konińskiej konferencji Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych i próba ukazania aktualnych problemów czytelnicznych na tle innych przejawów życia kulturalnego w tym rejonie.

Dla zaspokajania codziennych potrzeb kulturalnych społeczeństwa istnieje w konińskim okręgu przemysłowym stosunkowo bogaty wachlarz urządzeń i powołanych do tego placówek. Wśród owych urządzeń i placówek na pierwszy plan, zgodnie z ogólnie panującą dzisiaj tendencją, wybijają się środki masowego przekazu, a więc prasa, radio i telewizja. Kolportaż prasy w interesującym nas rejonie kształtuje się na poziomie 8 548 800 egzemplarzy rocznie. Do tego dochodzi prenumerata prasy na pocztę w wysokości 506 124 egzemplarzy. Obok prasy, poważne miejsce w procesie upowszechniania kultury wśród mieszkańców tego okręgu zajmuje radio i telewizja. Obecnie, nie licząc radiowęzłów,

jest tam 36 242 abonentów radiowych i 12 813 telewizyjnych. Przeliczając na mieszkańców w konińskim okręgu na 100 osób przypada 11,4 odbiorników radiowych, a telewizorów 4,0, podczas gdy średnia wojewódzka wynosi odpowiednio 13,6 i 7,4. Jak z powyższego wynika, mieszkańcy okręgu konińskiego pod względem środków masowego przekazu zajmują niestety dosyć dalekie miejsce w województwie.

Wśród stacjonarnych placówek powołanych do upowszechniania kultury, pomijając biblioteki, wymienić należy: kina, domy kultury, świetlice i kluby. Na sieć kin w konińskim okręgu przemysłowym składa się 58 placówek kinematograficznych, w tym 21 państwowych i 37 społecznych. Łącznie kina te dysponują 8208 miejscami, co w przeliczeniu na 100 mieszkańców daje 2,6 miejsc, podczas gdy średnia wojewódzka kształtuje się na poziomie 5,7 miejsc na 100 mieszkańców. W 1967 roku w kinach okręgu konińskiego odbyło się 11 241 seansów, w których uczestniczyło 909 149 widzów. W przeliczeniu na mieszkańców, kina te miały zatem 288 widzów na 100 ludności i były poniżej przeciętnej wojewódzkiej, która w tym okresie wynosiła 305:100 mieszkańców. Uzupełnieniem sieci kin stałych w konińskim okręgu przemysłowym, podobnie jak w całym województwie, jest kino objazdowe, które w regularnych odstępach czasu odwiedza ośrodki odleglejsze, zwłaszcza wieś, gdzie sieć placówek stacjonarnych jest rzadsza i niekiedy nie mają one tam racji bytu. Reasumując, należy stwierdzić że sieć kin w okręgu konińskim jest niewystarczająca. Zastrzeżenia budzi również stan techniczny większości tych



placówek. Chodzi tu o remonty, modernizację, wymianę aparatury oraz nowy sprzęt dla kin ruchomych, słowem cały zespół środków, które w sposób zasadniczy poprawiłyby warunki odbioru wyświetlanych filmów. W dalszym ciągu budzi też zastrzeżenie stosunkowo mała ilość kopii filmowych i kronik, co w przypadku kin terenowych powoduje duże opóźnienie w wyświetlaniu aktualnej produkcji filmowej i pozbawia je możliwości dostarczenia widzom najnowszych informacji. Pomimo tych niewątpliwych braków i niedociągnięć, kino - po prasie, radiu i telewizji - odgrywa poważną rolę w codziennym życiu mieszkańców konińskiego okręgu przemysłowego i kształtowaniu ich postaw, dostarczając im jednocześnie rozrywki.

Poważny zakres zadań w procesie upowszechniania kultury mają do spełnienia domy kultury. Aktualnie w okręgu konińskim rozwija działalność 5 domów kultury, w tym 2 podległe radom narodowym i 3 zakładowe. Domy kultury rad narodowych, to domy szczebla powiatowego (w Koninie i Turku), które obok działalności środowiskowej prowadzą jednocześnie działalność instrukcyjno-metodyczną w terenie. Warunki pracy tych placówek są niestety bardzo trudne, co niekorzystnie odbija się zwłaszcza na możliwościach pracy środowiskowej. Największą trudność stanowią tu warunki lokalowe. Sytuacja pod tym względem zmieni się niewątpliwie w Koninie, gdzie buduje się nową siedzibę dla tamtejszego PDK, natomiast w Turku w dalszym ciągu pozostanie bez zmian. W obliczu perspektywy otrzymania nowego budynku dla PDK stoi też Koło, gdzie aktualnie z braku lo-

kalu istnieje tylko Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej i gdzie nie prowadzi się działalności środowiskowej. W nieporównanie lepszych warunkach jak domy kultury rad narodowych znajdują się zakładowe domy kultury, zwłaszcza przy dużych i zasobnych przedsiębiorstwach. Wśród tych ostatnich na pierwszy plan wybija się najstarszy i największy dom kultury przy Kopalni Węgla Brunatnego "Konin", który dysponuje nie tylko dobrymi lokalami, ale jednocześnie poważnymi środkami finansowymi pozwalającymi mu na prowadzenie atrakcyjnych i urozmaiconych form pracy. Dom ten jednak, podobnie jak inne z tego okręgu, nastawiony jest na działalność wśród pracowników swojego przedsiębiorstwa i ich rodzin, natomiast nie uwzględnia potrzeb środowiska, co jest od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji, która, miejmy nadzieję, da pozytywne rezultaty.

Przedłużeniem domów kultury są świetlice, a zwłaszcza rozwijające się w ostatnich latach ich kosztem kluby "Ruchu" i Gminnych Spółdzielń "Samopomoc Chłopska". Według stanu na dzień 31.12.1967 r. w konińskim okręgu przemysłowym istnieje i rozwija działalność 50 świetlic oraz 135 klubów, w tym 65 "Ruchu" i 70 GS. Sieć tych placówek, szczególnie klubów, jest w dalszym rozwoju, przy czym rozwój ten, zwłaszcza na wsi, hamowany jest brakiem lokali. Przy domach kultury i ich ogniwach terenowych prowadzą działalność zespoły artystyczne i oświatowe. Obecnie w okręgu konińskim notuje się 51 zespołów amatorskiego ruchu artystycznego i 94 zespoły oświatowe. Wśród zespołów

artystycznych wyraźnie wybija się zespół przy kopalni "Konin", który ma na swym koncie wiele sukcesów.

Obok miejscowych placówek kulturalno-oświatowych, u-  
powszechnianiem kultury wśród ludności okręgu konińskiego  
zajmują się teatry w Kaliszu i Gnieźnie, które od szeregu  
lat systematycznie odwiedzają większe miejscowości tego  
rejonu i udostępniają tamtejszemu społeczeństwu cały swój  
bieżący repertuar. Na tej samej zasadzie na terenie Konina  
i innych większych miast w tym rejonie prowadzi działal-  
ność Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych i Wiel-  
kopolska Symfoniczna Orkiestra Objazdowa w Poznaniu. Owoce  
tej działalności mogłyby być znacznie większe gdyby nie  
trudności lokalowe, polegające na braku dużych i odpowied-  
nio przystosowanych sal.

Dokonawszy napewno uproszczonego rozeznania środowiska  
i urządzeń kulturalnych, możemy przejść do właściwego nam  
tematu, tj. do próby ukazania aktualnych problemów czy-  
telniczych w konińskim okręgu przemysłowym. Do zaspokaja-  
nia potrzeb czytelniczych mieszkańców tego okręgu powołana  
jest stosunkowo rozległa sieć bibliotek. Na sieć tę składa  
się 76 bibliotek publicznych i 12 filii bibliotecznych,  
5 bibliotek związkowych oraz 39 fachowych, czyli razem 132  
placówki. Uzupełnieniem sieci bibliotek są punkty biblio-  
teczne publicznych bibliotek powszechnych, których łącznie  
w tym rejonie jest 542. Do tego należy dodać 415 bibliotek  
szkolnych różnych typów oraz powiatowe biblioteki pedago-  
giczne, które obok potrzeb młodzieży i nauczycieli w częś-  
ci zaspokajają również potrzeby czytelnicze dorosłych. Na

pozór tak rozległa, sieć ta nie jest niestety kompletna. W dalszym ciągu, mimo pewnego postępu w ostatnich latach, brak tam do pełnej sieci trzech bibliotek gromadzkich oraz sporej ilości punktów bibliotecznych, które aktualnie pokrywają 79,8% potrzeb w tej mierze, podczas gdy w województwie 85%. Równie otwarta jest sprawa sieci bibliotek związkowych, które jak dotąd, nie utorowały sobie drogi m.in. w tak dużych i nowoczesnych przedsiębiorstwach jak konińska Huta Aluminium i Fabryka Materiałów i Proszków Ściernych w Kole oraz w Kopalni Soli w Kłodawie. Z drugiej strony w okręgu konińskim mamy do czynienia z wieloma bibliotekami w małych zakładach pracy, których rady zakładowe nie są w stanie zapewnić im odpowiednich środków na zakup książek i inne bieżące potrzeby, a zatem dalsze istnienie tych bibliotek stoi pod znakiem zapytania. Najlepiej celowym rozwiązaniem tego zagadnienia wydaje się być rozwiązanie, przy którym owe małe biblioteki związkowe zostały by zastąpione przez punkty biblioteczne bibliotek publicznych, a rady zakładowe, miast wysokich dotacji dla własnej biblioteki, partycypowałyby w kosztach utrzymania punktu bibliotecznego. Sprawa sieci jest sprawą istotną i jeżeli poświęcamy jej tu tyle uwagi to dlatego, że właśnie ona w dużej mierze determinuje możliwości naszego działania. Doceniając to zagadnienie władze wojewódzkie wprowadziły sieć do planów gospodarczych. Zgodnie z Narodowym Planem Gospodarczym (NPG) do końca 1970 roku w konińskim okręgu przemysłowym założono rozbudowę sieci bibliotecznych o dalsze 7 placówek, w tym 2 gromadzkie biblioteki publiczne.

Z zagadnieniem sieci wiąże się ściśle baza lokalowa i wyposażenie bibliotek. Pod tym względem biblioteki okręgu konińskiego miały bez wątpienia o wiele trudniejszy start, jak analogiczne placówki w innych częściach województwa. Wiąże się to jeszcze z opóźnieniem w urbanizacji, odziedziczonym po rosyjskim zaborcy i niedorozwinięciem do niedawna bazy lokalowej w tym rejonie w ogóle. Z tych to powodów baza lokalowa konińskiego okręgu przemysłowego przez szereg lat ~~masała~~ miała wiele zastrzeżeń i należała do najgorszej w województwie. Tu najczęściej można się było spotkać z praktyką lokalizacji bibliotek gromadzkich w szczupłych i mrocznych izbach chałup chłopskich, tutaj też nawet biblioteki szczebla powiatowego walczyły z dużymi trudnościami lokalowymi. Ta tak trudna sytuacja bibliotek zaczęła się zmieniać na lepsze dopiero od niedawna. Wyrazem tego jest m.in. modernizacja i poszerzenie lokalu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (P i MBP) w Kole, przekazanie Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie obszernego budynku po byłej synagodze, którego adaptacja jest przewidziana w roku przyszłym oraz wiele innych cennych inicjatyw, do których doszło w ramach współzawodnictwa GRN w zakresie poprawy bazy lokalowej bibliotek. W ramach wspomnianego współzawodnictwa rozpisanego przez Wydział Kultury PWRN w Poznaniu na wezwanie GRN w Łeknie pow. Wągrowiec, rady gromadzkie okręgu konińskiego zobowiązały się do wydatkowania na cele bibliotek dodatkowych środków w wysokości 828 721 zł, w tym rady powiatu konińskiego do 649 871 zł, a turkowskie-

go do 178 850 zł. W efekcie współzawodnictwa kilka bibliotek gromadzkich zwłaszcza w powiecie konińskim otrzymało nowe lokale, inne zaś zmodernizowano. Wszystkie te osiągnięcia razem wzięte są niewątpliwie wyrazem rosnącego zrozumienia władz dla potrzeb bibliotek.

Korzystny wpływ na wzrost zainteresowania rad narodowych bibliotekami wywarło VIII Plenum KC PZPR, jak i cały szereg inicjatyw wojewódzkiej instancji partyjnej, która na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie wypowiedziała się na ten temat, zaliczając biblioteki do placówek frontu ideologicznego. Można więc wierzyć i w tym tkwi gwarancja, że dalsze potrzeby bibliotek okręgu konińskiego będą szybciej i sprawniej załatwione. O tym, że jest to realne, mieliśmy okazję przekonać się kilka dni temu, kiedy doniesiono Bibliotece Wojewódzkiej o podjęciu uchwały przez GRN Wilczyn w powiecie konińskim w sprawie budowy nowego lokalu dla tamtejszej biblioteki gromadzkiej.

Aktualny stan bazy lokalowej bibliotek publicznych w okręgu konińskim najlepiej zilustruje poniższe zestawienie. Otóż na ogólną liczbę 88 placówek tego typu:

2	nie posiadają	w ogóle	własnego	lokalu,
23	dysponują	lokalami	o powierzchni	do 20 m <sup>2</sup> ,
28	"	"	"	od 21 do 30 m <sup>2</sup> ,
24	"	"	"	od 31 do 50 m <sup>2</sup> ,
6	"	"	"	od 51 do 80 m <sup>2</sup> ,
5	"	"	"	powyżej 80 m <sup>2</sup> .

W parze ze szczupłością lokali bibliotecznych w omawianym

rejonie idzie dotkliwie odczuwany brak czytelników przy bibliotekach. Wystarczy wspomnieć, że w czytelnice wyposażonych jest tylko 28 placówek bibliotecznych, a więc niecałe 32%.

Jak z powyższego wynika, jest jeszcze wiele do zrobienia w zakresie poprawy warunków lokalowych bibliotek publicznych w konińskim okręgu przemysłowym. Do najważniejszych spraw należy niewątpliwie zabezpieczenie własnych lokali tym placówkom, które ich dotąd nie posiadają, a ponadto podjęcie zdecydowanych kroków odnośnie usytuowania w odpowiednie pomieszczenia tak ważnych i dużych bibliotek jak PiMBP w Turku oraz Miejska Biblioteka Publiczna (MBP) w Kłodawie.

Duże na ogół trudności lokalowe są również udziałem bibliotek związkowych w okręgu konińskim. Mamy tu do czynienia z sytuacją odwrotną, jak w przypadku zakładowych domów kultury, o których mowa była wyżej. Można właściwie przyjąć, że z wyjątkiem biblioteki związkowej przy cukrowni "Gosławice", która dysponuje odpowiednim i nowoczesnie wyposażonym lokalem, wszystkie inne w tym rejonie tego typu biblioteki mają lokale nieodpowiednie, albo, jak w przypadku biblioteki ZZK w Koninie, nie posiadają w ogóle własnych pomieszczeń.

Powyższe trudności w zakresie bazy lokalowej bibliotek okręgu konińskiego mogły by wnet ustąpić, jednak pod warunkiem uwzględniania potrzeb placówek bibliotecznych przy budowie nowych osiedli mieszkaniowych i zaangażowania się przemysłu. W przeciwnym wypadku trzeba się liczyć z

z narastaniem problemu, co nie trudno przewidzieć, jeśli zważyć ogromne plany rozbudowy tamtejszych miast i osiedli.

Obok sieci i bazy lokalowej bibliotek, pierwszoplanową rolę w upowszechnianiu czytelnictwa odgrywają księgozbiory. Według stanu na dzień 31.12.1967 r. biblioteki sieci publicznej i związkowej w konińskim okręgu przemysłowym dysponują księgozbiorami wielkości 473 132 tomów, z tego biblioteki publiczne 445 238 tomami a biblioteki związkowe 27 894 tomami. Struktura tych księgozbiorów nie odbiega na ogół od normy i przedstawia się jak następuje:

53,0% to literatura piękna dla dorosłych,

21,5% to literatura piękna dla dzieci,

25,5% to literatura niebeletrystyczna.

Przeliczając księgozbiór placówek podstawowych, tj. bibliotek publicznych na mieszkańców, dowiadujemy się, że na 100 osób przypada w tym rejonie 141 tomów, kiedy w województwie wskaźnik ten wynosi 159 tomów na 100 mieszkańców. Najniższy wskaźnik książek stwierdzamy tu w powiecie konińskim (138), środkowe miejsce zajmuje powiat kolski (140), natomiast najlepiej wygląda to w turkowskim, gdzie na 100 mieszkańców przypada 147 tomów.

Przyczyn powyższej sytuacji i owego odstawania bibliotek okręgu konińskiego od wskaźników wojewódzkich należy dopatrywać się w tym, że tu częściej niż gdziekolwiek, na przestrzeni ostatnich lat z braku środków, względnie niewłaściwego ich wykorzystania, nie wykonywano planów zakupu. To samo można również stwierdzić w przypadku nie-



których placówek związkowych, które jak np. biblioteka ZZK w Koninie w ubiegłym roku nie zakupiła ani jednego tomu. Jeśli jednak idzie o biblioteki związkowe, to ogólnie rzecz biorąc przywiązują one dużą wagę do księgozbiorów, czym korzystnie wyróżniają się na tle województwa.

Równie ważny jak ilościowy, jest jakościowy stan księgozbiorów. Rozpatrując to zagadnienie od tej strony trzeba powiedzieć, że do przeszłości należy sytuacja kiedy to, jak wykazały badania Biblioteki Narodowej w 1962 r., w PiMBP Konin 60% księgozbioru, to księgozbiór przestarzały i bezwartościowy. W ostatnich latach mianowicie, dzięki selekcji, większość bibliotek uwolniła się od książek nieaktualnych i przestarzałych, które nie tylko nie potrzebnie zajmowały miejsce na półkach, ale niejednokrotnie, udostępniane, przynosiły szkody wychowawcze. Ogólnie można przyjąć, że w konińskim okręgu przemysłowym na przestrzeni ostatnich dwóch lat około 50% bibliotek przeprowadziło selekcję w obrębie swoich księgozbiorów, eliminując 20 000 tomów, tj. 7,7% swojego stanu posiadania. Obecnie w obliczu tego zadania stoją pozostałe biblioteki, w tym większość placówek związkowych, które, jak się oblicza, wyselekcjonują dalszych 23 000 tomów. Łącznie będzie to więc 40 000 woluminów, a zatem około 8,8% ogólnego stanu, i o tyle zmniejszy się w tym rejonie aktualny wskaźnik księgozbioru na 100 mieszkańców.

Zagadnienie księgozbioru w konińskim okręgu przemysłowym musi zatem znaleźć się w najbliższej przyszłości w centrum uwagi władz i bibliotekarzy, jeżeli chcemy związk-

szyć oddziaływanie bibliotek na tamtejsze społeczeństwo. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że istnieje daleko idąca zależność między ilością i jakością księgozbioru, a czytelnikiem i czytelnictwem w ogóle. Dużej troski wymagać będzie zwłaszcza rozbudowa księgozbiorów w bibliotekach tego rejonu pod kątem potrzeb dokształcających się i studiujących zaocznie, jak również podnoszenia kultury technicznej i ogólnej wiedzy społeczno-politycznej szerokich kręgów społeczeństwa. Jeżeli idzie o dalszą rozbudowę księgozbiorów, to NPG zakłada taki ich rozwój, by do końca 1970 r. osiągnęły one wskaźnik 160 tomów na 100 mieszkańców. Mając na uwadze szybki przyrost ludności i konieczność odrobienia zaległości, jest to zadanie niełatwe, a odpowiedzialne.

Po omówieniu materialnej strony zagadnienia, pora przejść do pracowników, do bibliotekarzy. W sieci bibliotek publicznych okręgu konińskiego jest ich zatrudnionych 111, w tym 81 na etacie oraz 30 w niepełnym wymiarze godzin. Ponadto dochodzi 6 bibliotekarzy związkowych i 39 z placówek fachowych, którzy funkcje swoje spełniają przeważnie społecznie. Wśród wszystkich zatrudnionych zdecydowaną większość, bo aż 96% stanowią kobiety. Miarą jakości tej kadry są jej kwalifikacje. W grupie bibliotekarzy placówek publicznych wykształcenie ogólne, co najmniej średnie, posiada 49 osób, a więc 44,5% wszystkich zatrudnionych, natomiast przygotowanie zawodowe 32 osoby, tj. 28,8% całej kadry. Okolicznością łagodzącą jest tu fakt, że część pracowników jest w trakcie uzupełniania swoich kwalifikacji. Ogółem czyni to 15 osób.

Celem złagodzenia niskich na ogół kwalifikacji formalnych pracowników bibliotek publicznych w rejonie Konina prowadzi się różnego rodzaju doksztalcanie wewnątrz bibliotek. Wysiłki te są jednak częściowo niwezczone nadmierną płynnością kadr. O dużej płynności kadry świadczy ubiegłoroczna sytuacja w powiecie turkowskim, gdzie na 34 zatrudnionych w ciągu roku wymieniło się aż 10 osób. Taki stan rzeczy powoduje, że stosunkowo duży procent bibliotekarzy w rejonie konińskim, to pracownicy młodzi stażem. Sytuację tę ilustruje poniższe zestawienie z którego wynika, że:

pracownicy ze stażem do 3 lat	stanowią	44 osoby	(39,6%)
" " od 3 do 10 lat		40 osób	(36,1%)
" " od 10 do 15 lat		18 "	(16,2%)
" " powyżej 15 lat		9 "	(8,1%)

Jedną z głównych przyczyn nadmiernej płynności kadr bibliotekarskich w okręgu konińskim jest ciągle duże zapotrzebowanie na pracowników w rozwijającym się tam przemyśle i instytucjach towarzyszących, które z reguły oferują korzystniejsze warunki pracy, głównie wyższe płace, z którymi bibliotekom trudno konkurować.

Formalne kwalifikacje, to tylko jedna strona zagadnienia. Drugą niemniej ważną stroną zagadnienia kadr jest ich postawa i społeczne zaangażowanie. W tym sensie większość bibliotekarzy rejonu konińskiego właściwie pojmuje swoje zadania, o czym świadczy udział wielu z nich w działalności społecznej w swoim środowisku i piastowane mandaty w radach narodowych. Jeśli idzie o stopień u-

partyjnienia i przynależności do organizacji młodzieżowych, to 25 osób należy do PZPR, 3 do ZSL oraz 7 do ZMS i 13 do ZMW.

Mówiąc o kadrach bibliotekarskich, nie sposób nie wspomnieć o kierownikach punktów bibliotecznych, którzy pełnią te funkcje w dużej mierze społecznie, a którzy legitymują się niekiedy poważnym wkładem pracy w upowszechnienie czytelnictwa i rozwój kultury w ogóle, zwłaszcza na wsi.

Przechodząc do problematyki czytelniczej, pragniemy na wstępie zwrócić uwagę na ilość czytelników, jako na jeden z najbardziej wymiernych efektów działalności bibliotek.

Otóż na koniec 1967 r. w całej sieci bibliotek publicznych i związkowych konińskiego okręgu przemysłowego zarejestrowanych było 62 870 czytelników, z czego w placówkach związkowych 3856 i w publicznych 59 014 czytelników. Jak z powyższego wynika, zdecydowana większość czytelników okręgu koncentruje się w bibliotekach publicznych, a zatem w dalszym ciągu niniejszej analizy skupimy się na czytelnikach w tej właśnie sieci. Liczba 59 014 czytelników bibliotek publicznych stanowi 18,6% ogółu mieszkańców tego rejonu, a więc więcej jak w województwie, gdzie procent ten wynosi 17,77. Najlepszymi wynikami wśród rozpatrywanych tu powiatów legitymuje się powiat turkowski, który na koniec 1967 r. osiągnął 19,64% czytelników, dalsze miejsce zajmuje powiat kolski z 19,28%, a na ostatniej pozycji znajduje się powiat ko-

niński, który w tym samym okresie zarejestrował 17,66% czytelników w stosunku do ogółu mieszkańców.

Wśród ogółu czytelników bibliotek publicznych okręgu konińskiego, podobnie jak w całym województwie, najliczniejszą grupę, bo aż 35%, stanowią dzieci i młodzież, dalej znajdują się chłopci, pracownicy umysłowi, a dopiero na ostatnim miejscu robotnicy, którzy liczą 8,6%. Najwyższy procent robotników-czytelników ma znowu powiat turkowski (10,4), natomiast najniższy - powiat koniński (7,4). Sytuacja na tym odcinku niewiele zmieni się nawet po dodaniu czytelników-robotników bibliotek związkowych, którzy stanowią tam co prawda wyższy procent w stosunku do ogółu czytelników, ale za to w cyfrach bezwzględnych jest to zaledwie około 1200 osób.

Zagadnienie czytelnictwa wśród robotników interesuje nas dzisiaj szczególnie i dlatego pragniemy poświęcić mu nieco więcej uwagi. Ów niski na ogół procent robotników, jako czytelników bibliotek publicznych w interesującym nas rejonie, jest problemem złożonym, którego tu napewno dzisiaj nie rozwiążemy, gdyż wymaga on poważniejszych badań, tym niemniej pewne przyczyny tego stanu rzeczy można uchwycić. Jedną z tych przyczyn jest, jak się wydaje, ciągle jeszcze przeciętnie niski poziom wykształcenia ludzi w tym środowisku, co oczywiście powoduje odpowiednio skromniejszy zakres zainteresowań kulturalnych w ogóle, a w tym i rzadziej odczuwaną potrzebę książki. W tej grupie też obserwuje się większe zainteresowanie innymi urządzeniami kulturalnymi jak biblioteka, co niejednokrot-

nie powoduje, że wielu nie starcza już czasu na książkę. W przypadku zaś robotników dojeżdżających do pracy, a jednocześnie w dalszym ciągu gospodarujących na wsi, jest to napewno problem czasu w ogóle, gdyż ludzie ci praktycznie rzecz biorąc dysponują tylko niedzielami i innymi wolnymi od pracy dniami, jako ewentualnie czasem wolnym. Wreszcie innym, a wcale nie najmniej ważnym z powodów, dla których słabo rozwija się czytelnictwo wśród robotników, jest rzadka sieć placówek związkowych, zwłaszcza w dużych przedsiębiorstwach i pasywna na ogół postawa bibliotek w tym względzie, a czasem po prostu niewłaściwe godziny i terminy udostępniania. Dla poprawy sytuacji na tym odcinku należy więc doskonalić styl pracy bibliotek obydwu sieci oraz postawić jasno zagadnienie obsługi czytelniczej dojeżdżających do pracy i to w takim duchu, że ich potrzeby powinny zaspokajać biblioteki w miejscu zamieszkania dojeżdżających. Tymczasem zagadnienie czytelnictwa w ogóle, a wśród robotników w szczególności, jest sprawą istotną, tak z punktu widzenia gospodarczego, a więc produkcji, jak i ze względów społeczno-politycznych. W tym gronie nie trzeba nikogo przekonywać, że we współczesnych stosunkach bardziej niż kiedykolwiek, istnieje daleko idąca zależność tempa postępu ekonomicznego i wzrostu świadomości politycznej społeczeństwa od kultury ogólnej ludzi pracy, której nosicielką jest przede wszystkim książka.

Oddzielnym zagadnieniem bibliotek okręgu konińskiego jest sprawa zaspokajania potrzeb uczących się i studiują-

czych znacząco. Liczba tych ludzi ciągle wzrasta i taka jest prawidłowość, gdy tymczasem nie wiele bibliotek jest w pełni przygotowanych do obsługi tej kategorii czytelnika. Chodzi więc o to aby, mając świadomość dużej społecznej wagi tego zagadnienia, przechodzić mu na przeciwko i dostrzegać je na co dzień. Część bibliotek już to zresztą robi, a w sytuacjach, kiedy nie może sobie sama poradzić, odwołuje się do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (WBP) i innych placówek. W ubiegłym roku np. z bibliotek publicznych z tego rejonu wpłynęły do WBP 142 nawozy na książki dla czytelników studiujących.

Mówiąc o czytelnikach nasuwa się pytanie co do ich aktywności. Otóż zgodnie z danymi z końca 1967 r. w ubiegłym okresie sprawozdawczym czytelnicy publicznych bibliotek powszechnych okręgu konińskiego przeczytali 903 863 książki, co w przeliczeniu na jednego czytelnika daje 15,3 tomów, a zatem mniej jak w województwie, gdzie osiągnęliśmy średnią na poziomie 17,3 tomów. Do owego zaniżenia wypożyczeń na czytelnika walcie przyczynił się powiat Koniń, który uzyskał tu tylko 13,4 wypożyczenia, podczas gdy Koło 17,3, a Łurek 15,5 tomów.

Sprawa ilości przeczytanych tomów, to sprawa napewno ważna, ale w tym miejscu interesuje nas ponadto co było przedmiotem lektury. Ogólnie rzecz biorąc, tak jak we wszystkich tego typu bibliotekach, prym wiodła literatura piękna, która jednak w stosunku do lat ubiegłych ustąpiła znowu nieco miejsca literaturze popularnonaukowej, w tym

również społeczno-politycznej. Wprawdzie przesunięcie to jest nie duże, a w ubiegłym roku w bibliotekach publicznych okręgu konińskiego wypożyczenia literatury popularnonaukowej, wśród wypożyczeń w ogóle, stanowiły niecałe 10% i były niższe od przeciętnej wojewódzkiej (13,5%), tym niemniej jest to postęp. Dalsze zadania na tym odcinku sprowadzają się do zintensyfikowania wypożyczeń literatury społeczno-politycznej oraz technicznej, która, zważywszy charakter środowiska, powinna być szeroko popularyzowana i w sposób istotny przyczyniać się do ciągłego podnoszenia kultury technicznej społeczeństwa okręgu konińskiego.

Jeśli idzie o czytelnictwo literatury beletrystycznej, to charakteryzuje je nadal przesuwanie się zainteresowań z literatury dawnej na współczesną, która w chwili obecnej w wielu bibliotekach rejonu poczyną stopniowo dominować. Jest to obok wielu innych czynników zasługa prowadzonych od lat różnego rodzaju konkursów czytelniczych, obejmujących właśnie książki z kręgu polskiej i obcej literatury współczesnej. Jeśli zaś mowa o konkursach, to należy wymienić tu m.in. wieloetapowy konkurs "Złotokłosowy", "Bliżej Książki Współczesnej" oraz "Wielkopolski Konkurs Czytelniczy", poświęcony uczczeniu 50 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, który duży sukces bo zajęcie drugiego miejsca, przyniósł Koninowi. Wśród czynników, które spowodowały wzrost zainteresowania czytelników literaturą współczesną, można by tu jeszcze wspomnieć o różnorodnych formach propagan-



dy w bibliotekach, a przede wszystkim o spotkaniach autorskich, które są chyba najlepszym adwokatem tej literatury. Spotkania autorskie obok odczytów i prelekcji stały się w ogóle w bibliotekach okręgu konińskiego stałą instytucją i poważnym elementem w całokształcie działalności oświatowej. Świadczą o tym dane z ostatniego roku, z których wynika, że łącznie odbyły się na tym terenie 33 spotkania autorskie oraz 188 prelekcji i 17 odczytów pracowników naukowych.

Reasumując rozważania na temat czytelnictwa w konińskim okręgu przemysłowym należy stwierdzić, że pomimo pewnych braków i niedociągnięć w zakresie bazy materialnej bibliotek w rejonie tym, w okresie Polski Ludowej, uczyniono bardzo wiele na odcinku upowszechnienia kultury i zbliżenia do niej szerokich kręgów społeczeństwa. Jest to na pewno osiągnięcie bez precedensu, osiągnięcie tym większe, że jak to stwierdzono w tekście referatu, tworzenie bazy do działalności kulturalnej po wojnie rozpoczynało tam niemalże od punktu zerowego. Obecnie chodzi o to aby w pełni uzyskać potencjał tkwiący w istniejącej sieci bibliotek i tym samym przyspieszyć ogólne procesy towarzyszące budowie nowoczesnego zagłębia przemysłowego w okręgu konińskim. W szczególności zależy na tym by biblioteki nasiliły wychowawcze oddziaływanie, rozszerzyły krąg czytelników, przede wszystkim w środowisku robotniczym i by zintensyfikowały swoją działalność na polu krzewienia ogólnej wiedzy społeczno-politycznej i kultury technicznej wśród ludzi pracy konińskiego okręgu przemysłowego.